№ 193. Środa 21. Sierpnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Chlebiczyn leśny*, w obwodzie Kołomyjskim, przyjęła na siebie dla założenia systemizowanej szkoły trywialnej w Chlebiczynie leśnym następujące obowiązki:

1) Na utrzymanie nauczyciela obowiązała się płacić rocznie w kwartalnych ratach z góry kwotę 136 zł. 50 c. w. a. w gotówce. następnie dodawać w półrocznych ratach z góry 8 korcy kukurudzy.

2) Istniejący już budynek szkolny przyrządzić należycie, a jeżeliby niestosownym się okazał do zamiaru szkolnego, wystawić na jego miejscu własnym kosztem nowy budynek.

3) Na opał szkoły przystawiać rocznie 4 sągi twardego drzewa, posprawiać potrzebne porządki i rekwizyta szkolne, utrzymywać je równie jak i sam budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, a nakoniec opędzać zawsze własnym kosztem potrzebną przy szkole posługę.

Namiestnictwo ma sobie za przyjemny obowiązek udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem podać z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 25. lipca 1861.

Sprawy krajowe.

Brzeżany, 19go sierpnia. Wczoraj, jako w dzień urodzin Jego ces. Mości, naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana, wystrzały moździerzowe jeszcze o świcie zwiastowały mieszkańcom nadejście uroczystości. O godzinie wpół do jedenastej odbyła się uroczysta suma w kościele łac. parafialnym, na której byli obecni urzędnicy, wojsko i liczny tłum ludu. Podczas sumy odzywały się zwykłe salwy i wystrzały moździerzowe, poczem wszyscy obecni zanucili hymn ludu. Aby okazać przywiązanie swoje dla najwyższego domu monarszego, tutejsza gmina chrześciańska przeznaczyła dla wojska 2 beczki piwa, 10 garncy wódki i 2000 sztuk cygarów, a gmina izraelicka 2 cetnary mięsa wołowego i trzy beczki piwa.

Oprócz tego gmina chrześciańska zbierała składki na tutejszy dom ubogich, a gmina izraelicka na tutejszy szpital dla ubogich.

(Rozporządzenie względem egzekwowania podatków w Węgrzech. — Sejm kroacki. — Doniesienia z Węgier. — Wiadomości bieżące.)

C. k. ministeryum finansów wydało dla prezydyów krajowych władz finansowych w Węgrzech następujące rozporządzenie względem sposobu egzekwowania podatków:

Chociaż administracya państwa nie małą odnosi korzyść, gdy podatki krajowe w swoim czasie pobierać może, wzgląd jednak na położenie ludności jest przyczyną, że chcąc podczas teraźniejszych nagłych robót w polu ułatwić ludności wypłatę podatków stałych i danin niestałych, za przyzwoleniem całej rady ministeryalnej postanawiam, aby gminy wiejskie nie były obsadzane asystencyą wojskową, używaną obecnie w wyjątkowem postępowaniu przy poborze podatków, lecz tylko podczas teraźniejszych robót w polu, to jest do 15. września b. r., i to pod tym jedynie warunkiem, że na żądanie władz finansowych gminy wydadzą im tabele dochodowe.

Rozporządzenie to odnosi się tylko do włościan osobiście przy pracy w polu zatrudnionych, mianowicie gdy liczne inne wydatki ponosić muszą; po upływie oznaczonego terminu dotychczasowe wyjątkowe postępowanie w całej swojej rozciągłości na nowo wprowadzone będzie, jeżeli gminy i wtedy z wypłatą podatków ociągać się będą. Kontrybuenci zamożni nawet i w chwili obecnej nie mogą korzystać z niniejszego rozporządzenia.

Nie znosi się więc, lecz raczej zatwierdza rozporządzeniem niniejszem, że dotychczasowe wyjątkowe postępowanie przymusowe a więc i wojskowa asystencya u pojedynczych zamożnych kontrybuentów nadal w gminie pozostanie; dotychczasowy sposób egzekwowania podatków po miastach, i wszędzie, gdzie chodzi głównie o przełamanie oporu, pozostanie bez zmiany.

Jeżeli w gminie wiejskiej znajduje się komenda egzekucyi wojskowej, a warunki odwołania jej istnieją, wojsko wtedy dopiero ustąpi, gdy gmina tabele podatkowe wypełni, i zupełnie gotowe specyalnej komisyi doręczy. Jeżeli gmina, w której według niniejszego postanowienia komenda egzekucyi wojskowej ma być niebawem założona, wręczy wspomniane tabele stosownie do uczynionego jej żądania, natenczas asystencya wojskowa ustąpi na cały czas robót w polu aż do 15. września b. r.

W gminie, która na żądanie władzy okaże się nieposłuszną, asystencya wojskowa zastosuje się w przeprowadzeniu egzekucyi do danych sobie instrukcyi.

W ogólności najmocniej chronić się należy ruchów wojska, a właściwie asystencyę wojskową dla całej gminy wiejskiej przeznaczoną pozostawić na koszt pojedynczych zamożnych kontrybuentów, od których przypadającą należytość natychmiast z tabeli wymazać i wyegzekwować należy.

Asystencya egzekucyi wojskowej nie może nigdy składać się z kilku ludzi; powinien ją zawsze stanowić oddział odpowiedni honorowi broni i zdolny przełamać opór. Co do wstawiania egzekucyi wojskowej u pojedynczych kontrybuentów żadna zmiana w dotychczasowem postępowaniu zajść nie powinna. W ogólności władze finansowe mają w ten sposób za porozumieniem z komendą wojskową postępować, aby od dnia 15. września b. r. egzekucya wedle gmin nadal objęta i wprowadzona być mogła.

Zaleca się prezydyum, skarbowym dyrektorom powiatowym i wszystkim władzom podrzędnym wykonać niniejsze rozporządzenie wedle jego właściwego znaczenia; oszczędzać ubogich kontrybuentów podczas robót w polu, a to bez względów ubocznych i bez stronniczości, z całą siłą zaś i mocą występywać przeciw zamożnym a upartym, do jakiejkolwiek należeliby klasy narodu.

— Na posiedzeniu sejmu kroackiego dnia 12go b. m. przyszedł pod obrady artykuł do ustawy względem zbrodni zdrady ojczyzny. *Gazeta zagrabska* donosi o tem co następuje:

Iż na wniosek deputowanego Mubica karę konfiskaty ruchomego i nieruchomego majątku jako niezgodną z duchem czasu zniesiono, zmieniła się formułka artykułu w sposób następujący:

§. 1. Zbrodni zdrady ojczyzny winnym jest, i na karę ciężkiego więzienia od 1 do 5 lat i utratę praw obywatelskich skazany będzie ten,

a) kto czynem, radą, lub namową, pisemnie, ustnie, lub jakkolwiekbądź inaczej zamierzał odłączyć jednę z integralnych części królestwa Dalmacyi, Kroacyi lub Slawonii.

b) Kto przeciw publicznemu prawu tych królestw bez uchwały ich sejmu krajowego bierze udział w sejmie krajowym innej prowincyi, kraju lub miasta; wyjąwszy tych, którzy są właścicielami dóbr w innem państwie lub królestwie, i nie biorą tam udziału w sejmie jako członkowie troistego królestwa.

§. 2. Sądzić zbrodnie zdrady ojczyzny należy do komitatowej tabuli sądowej.

Cepulic proponuje określić bliżej ten artykuł lit. c. dodatkiem, że ten, kto ma posiadłości w troistem królestwie, lecz mieszka po za jego granicami, a postępuje przeciw lit. a. §. 1., ten będzie karany konfiskatą majątku bez naruszenia praw dziedziców.

Karol Jelacic proponuje karać takie osoby utratą praw obywatelskich. Dla trzech lub czterech osób, które tu możnaby wymienić, nie warto tworzyć ustawy przeciwnej duchowi czasu.

Cepulic mniema, że właśnie te 3 lub 4 osoby największą szkodę wyrządzają ojczyźnie. Wiadomo, że emigracya trzyma ajentów w Londynie, Paryżu, Turynie itd., i że ciężki grosz naszej ojczyzny bywa po części ich nagrodą. Zresztą konfiskaty istnieją i w innych krajach, we Francyi, w Anglii itd.

Przy głosowaniu 26 głosów oświadczyło się za, a 29 przeciw wnioskowi.

Peszt, 16go sierpnia. Kr. węgierska tabula uchwaliła na ostatniem posiedzeniu nie przypuszczać żadnego izraelity do egzaminu z adwokatury, i adwokatom żydowskim, którzy jeszcze za przeszłego rządu mianowani zostali, nie pozwalać prowadzić adwokatury.

Dzienniki tutejsze donoszą, że posiedzenia izby niższej zaczną się na początku przyszłego tygodnia, i nieobecnych deputowanych wzywają, aby spiesznie wrócili do Pesztu.

Nadkapitan dystryktu Köwarskiego wydał surowe rozporządzenie do urzędników względem spieszniejszego załatwienia spraw. Nie ścierpię tego, pisze, aby przybywało spraw nie załatwionych, aby więzienia pełne były osób, które tam siedzą bez wyroku. Pan nadkapitan przygania członkom na sądach zasiadających, i czyni im

uwagę, że jeśli dalej będą zaniedbywać obowiązków urzędu, komisya komitatowa otrzyma zlecenie przedsięwziąć nowe wybory.

— *Gazeta wiedeńska* z 17go donosi: Dr. Scalfarotto, prałat i inspektor dyecezyi Trewizańskiej, wracając dnia 10go b. m. z Zero wieczorem o mało nie poległ z ręki skrytobójców; dwóch ludzi go napadło, jeden przytrzymał konia, a drugi pchnął go sztyletem, szczęściem że chybił.

Ameryka.

(Niedostateczna siły unionistów.)

Nowojorska gazeta handlowa z 30. lipca podaje następujące wiadomości:

Tutejsze gazety angielskie twierdzą z największą pewnością, że linia Potomac jest dostatecznie zabezpieczona, ponieważ na miejsce milicyi trzechmiesięcznej, którą usunięto z placu boju, przybyła podwójna liczba ochotników, a korpus Banka pod Harpers Ferry o wiele jest silniejszy jak poprzednio. Jeżeli i nieprzyjaciel tak sądzie tem lepiej. Ponieważ jenerałowie nie rozumieją po niemiecku, przeto otwarcie czytelnikom naszym oświadczyć możemy, że wszystkie te zapewnienia są wymysłem ażeby odebrać nieprzyjacielowi ochotę przekroczyć Potomac. Prawda, że w miejsce 14 pułków milicyi, które opuściły Washington od czasu bitwy pod Bullrun, przybyło 12 pułków ochotników, ale nic nie zastąpiło stratę karności, organizacyi i uzbrojenia. Najpewniejszy dowód, że władza wojskowa w Washingtonie nie podziela nadziei tutejszych dzienników, jest w tem, że na obydwu skrzydłach (fort Monroe i Harpers Ferry) nakazała odwrót, aby zabezpieczyć stolicę. Z pułków, które stały pod twierdzą Monroe, cztery przywołano do Washingtonu, a dlatego też prawie wszystkie stanowiska po za obrębem twierdzy musiały być zniesione. Hampton został opuszczony; oszańcowany obóz pod Newport News zdoła się może utrzymać chociażby go powstańcy z Yorktown napadli, ale w każdym razie jak fort Monroe jest wielką, tak obóz rzeczony jest małą cernowaną twierdzą. Fort Monroe równie jak fort Pickens nie może wystąpić zaczepnie, a owe wielkie jenerałowi Scott przypisywane plany względem napadu na Richmond, jeżeli nawet kiedy istniały (co teraz jest już rzeczą wątpliwą) rozpłynęły się jak zamek na lodzie. To samo co do Harpers Ferry, zkąd korpus armii związkowej udał się do Marylandu zająć pozycyę, którą przed 6. lub 8. zajmował tygodniami. W Washingtonie zapewniają, że wojsko związkowe wkrótce będzie się znajdować w tym samym albo lepszym stanie jak przed 10 dniami, lecz te zapewnienia nie są dostateczne, by zataić to, że władzę ani sobie poradzić ani planu ułożyć nie umieją. Ślepe, przesądne zaufanie w niezachwianą i nieomylną mądrość jenerała Scott zawiedzione zostało. Coraz widoczniej pokazuje się, że on nie miał nigdy zamiaru zdobywać Wirginię, że on chciał jedynie bronić stolicy, i dla tego z umysłu nie dopuszczał zgromadzać środki potrzebne do walki zaczepnej, a mianowicie kawaleryę. Że środki obliczone tylko do odporu nie były dostateczne, aby zdobyć kilka mil kwadratowych kraju, gdzie same bastyony i baterye, w tem nic nie ma dziwnego. Mniej zrozumiałem jest to, dla czego Scott, mając 70.000 żołnierza w Washingtonie i jego okolicy, tylko 36.000 posłał przeciw Manassas Junction.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Handel papierem.)

Londyn, 15. sierpnia. Wczoraj książę Oskar zwiedzał powtórnie wojenny port w Portsmouth, i rozmawiał długo z fabrykantem okrętów pancernych p. Josiak Jonas; dodając, że Szwecya także zamyśla budowę podobnych okrętów. — Po południu zjechali się do obozu w Aldershott książę małżonek, Król szwedzki, książę pruski i książę Oskar, gdzie wystąpiło całe wojsko z rewią w 14.000 ludzi i parada trwała do czwartej po południu. Król szwedzki zamyśla kilka dni zabawić w Londynie.

— Angielski jeneralny konzul w Maroko p. Drummond Hay, chcąc nakłonić rząd marokański do uległości dla Hiszpanii, jeździł pierwszych dni zeszłego miesiąca do Mesquinez stolicy Cesarza. Radził, ażeby wypłacał dług swój ratami rocznemi pod gwarancyą Anglii, przez co by się Hiszpania zobowiązała ustąpić natychmiast z Tetuanu. Późniejsze listy z 26. lipca jednak nic nie wspominają jak te układy wypadły.

— Z pierwszym października ustaje podatek od papieru. Wszyscy kupcy i fabrykanci, którzy dnia tego będą mieli w zapasie papieru 20 cetnarów, otrzymają zwrot opłaconego zań podatku. Kanclerz skarbu obwieścił, że urząd podatkowy otrzymał na to upoważnienie.

Francya.

(Nowiny dworu. — Łodzie kanonierskie.)

Paryż, 15. sierpnia. Święto imienin Napoleona obchodzone było z zwykłą okazałością i przeszło spokojnie. Cesarz powrócił wczoraj wieczorem z Chalons, towarzyszył mu książę Murat, jenerał Fleury i inni adjutanci i dygnitarze wojskowi. *Ami de la Religion* zapowiada przybycie tu Msgnra Nardi z Rzymu, z poleceniem doręczenia Cesarzowi listu od Ojca Ś. — Cesarz rozdał dziś wiele orderów legii honorowej.

— Książę Montebello wyjeżdża z powinszowaniem wstąpienia na tron Sułtanowi d. 15. b. m. do Konstantynopola. Do podróży ma przeznaczony okręt „Reine Hortense“. Wczoraj rozdawano roczne nagrody w Sorbonie; minister oświecenia miał mowę.

— *Toulonnais* zdaje sprawę o zastosowaniu systemu budowy okrętów pancernych małego rozmiaru. W czasie niepogody odbyta podróż egipskiej łodzi kanonierskiej z Bordeaux do Toulonu, potwierdza, że nawet małe statki wytrzymają ciężar ściany żelaznej, której grubość zabezpieczy od kul działowych. — Wicekról Egiptu zamówił pierwszą łódź kanonierską tego rodzaju. Ministerya marynarki, piemonckie, rosyjskie i tureckie powzięły zamiar budować statki takie.

Pan Arman, który zbudował rzeczoną wyżej łódź kanonierską zajmuje się teraz urządzeniem innej, która w wysokim stopniu właściwości pierwszej przewyższy.

Belgia.

(Agitacya za ochroną celną.)

Fabrykanci i przemysłowce Flandryi zebrani na wielkim meetingu w Gandawie d. 11. b. m. uchwalili użyć wszelkich sposobów, ażeby nie dopuścić zawarcia traktatu handlowego Belgii z Anglią, przez co by Belgia postradała opiekę cła ochronnego. Ale że umowa względem traktatu jest już z Anglią w toku, nawet na ukończeniu, przeto silić się przynajmniej powinni wszyscy, ażeby traktat choć jakiś czas w zawieszeniu pozostał.

Włochy.

(Spiski w Neapolitańskiem. — Port La Spezzia. — Przemowa jenerała Goyon. — Demonstracye. — Powstanie neapolitańskie. — Petenci w Neapolitańskiem.)

Turyn. Korespondent turyński do *Gaz. kolońskiej* pod dn. 13. b. m. opowiada jakie wysilenia czyni Ricasoli, chcąc przywieść Francyę do czynniejszego wystąpienia. Dotąd nie powiodło mu się wymódz by najmniejsze przyrzeczenie, zdaje się przeto, że będzie zwłoka nim przyjdzie do rozstrzygnienia. Tymczasem spisany protokół odkrytego w Neapolu spisku przesłał minister do Paryża, z oświadczeniem, że Ricasoli otrzymał polecenie, wkraczać w pogoni zbójców nawet w granice państwa papieskiego; zbójcy bowiem licząc na protekcyę Francyi korzystają z łacnego ukrycia za granicami Neapolu.

Co do położenia, w jakiem się południowe Włochy znajdują, mówi *Monitor*, zaprzeczyć nie można by stan rzeczy nie odpowiadał teraz przychylniej dla jedności Włoch, ale z tem wszystkiem prowincye neapolitańskie w stałem zostają zaburzeniu i bezpieczeństwa dla podróżnych mało, tak że z Neapolu do Kapuy nawet kolej żelazna zagrożona.

— Gazeta urzędowa z dn. 12. sierpnia ogłasza ustawę, która przeznacza fundusz 36 milionów na roboty około portu la Spezzia. Sam Ricasoli popiera, ażeby port ten przemienić na port wojenny. Roboty wkrótce się już rozpoczną.

Rzym. Jenerał Goyon przyjmował, pisze *Allg. Ztg.*, dnia 6go sierpnia korpus oficerów tych czterech pułków, które teraz z prowincyi stanęły na leżach w Rzymie. Przemowa jego godna uwagi. Powołaniem waszem jest tu, mówił Goyon, bronić Papieża; i dlatego pozostajecie w Rzymie. A jeżeliby wola Wszechmocnego zarządziła życiem Ojca Ś. pozostaniecie tu przecie. Mówią o demonstracyi, że się gotuje na dzień imienin Napoleona. Garnizon francuski nie potrzebuje cudzej ostentacyi, ażeby godnie uczcić imieniny swego Cesarza, dlatego niech wojsko zaniecha wszelkiej od siebie demonstracyi na podobne od cudzych pochodzące zaprosiny.

Wiadomości późniejsze donoszą, że policya przyaresztowała sześciu młodych ludzi i jednego trafikanta, dlatego iż zbyt jawnie i zuchwale przygotowywali demonstracyę na dzień Napoleona.

— *Perseveranza* donosi z Medyolanu pod dniem 11. b. m.: Wczoraj o świcie zaszła bitwa na granicy Principatu ulteriore a Benevento pomiedzy wojskiem a powstańcami. Powstańcy nadbiegali z różnych stron w znacznej liczbie i chcieli oskrzydlić wojsko. Pięciuset zabitych i rannych poległo na placu bitwy.

Ta sama gazeta donosi pod dniem 12. b. m.: Pod san Lupo przyszło do bitwy między wojskiem i 200 powstańcami. Bój trwał trzy godziny.

Opinione donosi z Neapolu pod dniem 13. b. m.: Powstanie szerzy się w Neapolitańskiem i w prowincyach Avellino i Benewencie. Powstańcy w liczbie 1000 uderzyli równocześnie na San Marco de Goti w Benewencie na Casertę i Mesereollę pod Maddaloni. Wojsko stawiło opór bezskuteczny. Powstańcy opanowali wzgórza zkąd niepokoją przyległe okolice.

— Natłok petentów, dopraszających się urzędu w Neapolitańskiem, tak jest wielki, że Cialdini zmuszonym się widział, wydać rozporządzenie, ażeby imiona wszystkich petentów wprzódy publicznie gazetami były ogłaszane, dodając przytem imiona i tych osób co się za tamtymi wstawiali. Temi dniami doniosła gazeta imion takich dwadzieścia i trzy; a dwóch między niemi petentów wyrażają się: prosimy „byle o jaki bądź urzędzik“.

Niemce.

(Wyjazd Króla do Ostendy. — Okólnik rządowy w Poznańskiem. — Stosunki podróżne Saxonii z Austryą. — Sprawa kasselska. — Ustawa przemysłowa w Wirtemberskiem.)

Berlin, 17. sierpnia. Jego królewska Mość opuścił dziś rano Baden-Baden, i jadąc na Kolonię gdzie nocować będzie, udaje się wprost do Ostendy. Jutro o czwartej po południu, zapowiada program, witany Król będzie w Ostendzie.

— Hrabia Paryża i książę Chartres, stanęli dnia 16go b. m. w Hamburgu, wracając z Rostoku.

— Okólnikiem z dn. 4. z. m. do inspektorów szkół, zakazuje pisze *Gazeta wied.*, kr. rząd w Poznańskiem śpiewanie „Boże coś Polskę“ i zagraża nauczycielom, na wypadek przekroczenia, złożeniem z urzędu. Rozporządzenie to, pisze *Dziennik poznański*, rozjątrzyło katolickie duchowieństwo i było powodem, że po wspólnych naradach księża miłosławskiego dekanatu jednomyślnie uchwalili, oświadczyć kr. rządowi, że rozporządzeniu tego rodzaju ulegać nie są w stanie, gdyż pieśń „Boże coś Polskę“ nie jest rewolucyjna, tylko kościelna.

Drezno, 13. sierpnia. Dziennik drezdeński zawiera rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które zwraca uwagę publiczności, że nikt z podróżnych z jakiego bądź kraju nie będzie na granicy przepuszczany, jeżeli przejeżdżając przez państwa Saskie, nie wizował swego paszportu lub swej legitymacyi albo przez c. k. posła albo przez c. k. konzulat.

— *Gazeta kaselska* nadmienia w pewnym artykule, że prasa rządowa dawniej jeszcze udowodniła, że prawo wyborcze z r. 1831 zniesione zostało w sposób konstytucyjny, dla tego więc możnaby wrócić do niego chyba za pomocą aktu nadania, albo przez zamach. W końcu, o dalszej polityce rządu elektorskiego względem konstytucyi wyraża się rzeczony artykuł w sposób następujący:

W tym tylko razie na pomoc rządu liczyć można, jeżeli nie będzie się żądać nic więcej prócz konstytucyi z r. 1831 bez jej błędnych dodatków przeciwnych związkowi i monarchyi, a w szczególności tego, co w konstytucyi z r. 1860 nie zostało uwzględnione, i to na drodze którą w niej wskazano.

Zdaje się więc, że rząd nie myśli przywracać ustawy wyborczej z r. 1831, lecz konstytucyę i ustawę wyborczą z r. 1860 utrzymać jako zasadę.

Sztutgart, 3. sierpnia. Na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych załatwiono te artykuła ustawy izby przemysłowej, które odnoszą się do nadużycia czeladników. Ponieważ przedmiot był już wielokrotnie i wielostronnie w najrozmaitszy sposób rozbierany, ciekawą może będzie dowiedzieć się jak go obrobiono tutaj. — W rządowym wniosku sformułowano art. 42, 43 i 44, które się do tego przedmiotu odnoszą w sposób następujący: „Art. 42. Uchylenie nadużyć między czeladnikami. Wszelkie usiłowanie kilku lub kilkunastu czeladników, przybierać pewien rodzaj władzy zwierzchniczej nad swymi towarzyszami pociągnie za sobą oprócz kar za występki temu towarzyszące, karę więzienia od 2 do 14 dni. Art. 43. Zmowy czeladników w jednej gminie, lub w jednym powiacie pracujących, knowane w zamiarze nie chodzić na robotę, aby tym sposobem wymusić zadośćuczynienie swoim żądaniom, lub przedsiębrane z zuchwalstwa i nieposłuszeństwa dla zwierzchności, karane będą, bądź, że tylko zamyślane, bądź że już próbowane były, trzechmiesięcznem więzieniem, z zastrzeżeniem kar przypadających za inne poboczne uchybienia prawu. — Art. 44. Tym samym karom podlegają zmowy, aby w dniach lub godzinach roboczych prawem przepisanych, lub u pewnych przemysłowców żaden czeladnik pracy nie podejmował. — Komisya zgadza się w ogólności na to, że zmowy czeladników powinny być karane, lecz uważa za słuszne, by zmowy przedsiębierców i fabrykantów przeciw swoim czeladnikom także karane były, przeto Art. 42 i 43 sformułowała w sposób następujący: Art. 42. Przemysłowcy, którzy czeladników usiłują zmusić do pewnych czynności lub ustępstw tym sposobem, że nawzajem zmówią się wstrzymać robotę, lub oddalać i nieprzyjmować czeladników, którzy do ich żądań zastosować się niechcą, karani będą, bez względu czy zmowa zamierzona czy przeprowadzana była, jednomiesięcznem więzieniem lub karą pieniężną do 300 fl. dochodzącą. — Art. 43. Czeladnicy, którzy chlebodawców swoich usilują zmusić do pewnych czynności lub ustępstw tym sposobem, że zmówią się wstrzymać tok roboty u jednego lub u kilku przemysłowców, karani będą bez względu, czy zmowa zamierzona, czy do skutku przywiedziona została, jednomiesięcznem więzieniem lub karą pieniężną do 30 fl. dochodzącą. Na Art. 44. komisya przystaje.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Podróż Ich Mość Cesarstwa. — Ogłoszenie komisyi rządowej w Warszawie.)

Petersburg, 11. sierpnia. Podróż obojga cesarstwa Ich Mść. potrwa zapewno do końca września a może do początku października, chociaż nic jeszcze potąd nie wiedzieć z pewnością którędy cesarstwo powracać zamierzają. Iż pomimo szczupłości orszaku wzięto w podróż śpiewaków domyślają się, że Cesarzowa zwiedzać będzie po drodze kościoły i klasztory. Nie mogą tu pojąć, że Cesarz oddala się na dłuższy czas ze stolicy, w tak daleką stronę państwa, gdzie oprócz pięknych widoków natury, zdybie się zapewno i z niejedną nieprzyjemną wiadomością — w chwili gdy stan rzeczy zaczyna groźniejszą przybierać postać a zaburzenia chłopskie nie ustały potąd chociaż gazety nie powtarzają szczegółowo wszystkich zajść podobnych, jak bywało przedtem. Wszędzie gdzie zaburzenia te wybuchły, musiano je poskramiać siłą zbrojną.— Wszędzie jak donoszono w urzędowych sprawozdaniach powstały z tej przyczyny, że chłopi mylnie zrozumieli słowa cesarskiego manifestu, lub wcale ich nie pojęli.

Warszawa, 17. sierpnia. *Gazeta warszawska* pisze:

Z polecenia p. o. dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej sprawiedliwości, ogłasza się co następuje:

Sąd apelacyjny Królestwa, w sprawie przeciwko obwinionym o czyny w Warszawie przed zamkiem w dniu 8. kwietnia r. b. spełnione, decyzyą kwalifikacyjną ostateczną w d. 19. (1.), 20. (2.), 21. (3.), i 22. czerwca (4. lipca) 1861 r. zapadłą, uznał między innemi, że orzeczenie sądu kryminalnego Warszawskiego, jako to prokurator tegoż sądu w odwołaniu swem okazuje, co i sąd apelacyjny podziela, nie jest zgodne z śledztwem dotychczas wyprowadzonem, albowiem istota czynu, obciążającego osoby obecnie pod rozpoznanie sądu apelacyjnego przychodzące, jest dostatecznie ustanowioną, gdyż osoby te obwinione są: że w dniu 27. marca (8. kwietnia) r. b. należały do tłumnego zbiegowiska, jakie wieczorem tegoż dnia przed zamkiem miało miejsce, oraz, że po wezwaniu przez władzę o rozejście się i po trzykrotnem zabębnieniu, nie ustąpiły, a tym sposobem do użycia siły zbrojnej dały powód; że nadto, niektóre z nich na wojsko kamieniami rzucały; a że zbiegowisko to w dniu zacytowanym miało istotnie miejsce, i że władza przy odgłosie bębna lud o rozejście się wzywała, stwierdzone jest, obok urzędowych dowodów, zeznaniem świadków pod przysięgą badanych i przez zeznanie niektórych obwinionych.

Przytem, ze strony władzy oznajmia się, że zbiegowiska przewidziane postanowieniem rady administracyjnej, z upoważnienia Najjaśniejszego Pana d. 27. marca (8. kwietnia) r. b. wydanem, nigdzie i nadal cierpiane nie będą, owszem, wszelki w nich udział całej surowości prawa ulegnie, a to tem bardziej, gdy dochodzenie i karcenie na drodze sądowej nieporządków publicznych, samo jedno tylko władze od potrzeby używania nadzwyczajnych środków represyi uwolnić może.

Zapadła, jak wyżej, decyzya sądu apelacyjnego, uznająca byt przestępnego czynu zbiegowiska w dniu 8. kwietnia, podaje zarazem zasadę prawną niedopuszczania przez władzę, aby jakiekolwiek pomniki z powodu tych wypadków wznoszone i poświęcane były, o czem już dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej wyznań i oświecenia zarządców dyecezyi urzędownie zawiadomił.

Turcya.

(Zastępca Rosyi przy komisyi mieszanej. — Wystąpienie publiczne Sultanki.)

Konstantynopol, 7. sierpnia. Rosya odwołała, pisze *Ost und West*, zastępcę swego przy komisyi mieszanej, pod pozorem, że nie chce zostawać świadkiem rozlewu krwi chrześciańskiej.

— Wielkie wrażenie d. 3. sierpnia sprawiło w Konstantynopolu, że Jej. Wys. Sultanka żona panującego monarchy przejeżdżała się ulicami Pery. Uprząż i powóz był na sposób europejski bardzo wytworny; dwie dam honorowych siedziały obok Najj. Pani; odwachy prezentowały broń, dwóch kawasów szło przodem przed końmi pieszo. Wypadek ten zapowiada wielkie zmiany w etykiecie tureckiej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 18. sierpnia. Fregata pancerna „Salamana“ będzie pojutrze spuszczona z warstatu w zatoce Tonello.

Turyn, 17. sierpnia. *Opinione* donosi: Cialdini podał o dymisyę z posady namiestnika i chce zatrzymać tylko komendę wojskową. Zadaniem jego jest kraj oczyścić z rozbójników, i chce je spełnić. Będzie jednak sprawował czynności namiestnika póki ministerstwo nie wyda stosownych rozporządzeń aby go zastąpić.

Turyn, 18. sierpnia, na Paryż. Pogłoska o dymisyi Cialdiniego jest zmyślona. Cialdini pozostanie na swej posadzie póki niespełni poruczonego mu zadania. Cantelli i Blasio zostają również na swych posadach.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 20. sierpnia. Na wczorajszy targ przypędzono tylko 42 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Dawidowa 18 a z Rozdołu 24 wołów. Cały spęd został sprzedany na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogąca ważyć 375 ℔ mięsa i 75 ℔ łoju, 95 zł. wal. austr.

Przemyśl, 5. sierpnia. Według doniesień handlowych sprzedawano na targach w obwodzie naszym w drugiej połowie lipca b. r. w przecięciu mec pszenicy po 4 zł. 93 c.; żyta 3 zł. 40 c.; jęczmienia 2 zł. 68 c.; owsa 1 zł. 33 c.; hreczki 2 zł. 89 c.; kartofli 1 zł. 30 c. Cetnar siana po 89 c.; wełny 100 zł. Za sąg drzewa twardego płacono 7 zł. 75 c., miękkiego 5 zł. 82 c. Funt mięsa wołowego kosztował $13^1/_4$ c. i mas okowity 74 c. — Kukurudzy i wełny nie było w handlu.

Jasło, 3. sierpnia. Na naszych targach od 16. do 31. z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy 5 zł.; żyta 3 zł. 83 c.; jęczmienia 3 zł. 17 c.; owsa 1 zł. 49 c.; hreczki 2 zł. 60 c.; kukurudzy 3 zł. 87 c. Cetnar siana 87 c. Sąg drzewa twardego 6 zł. 50 c., miękkiego 4 zł. 30 c. Funt mięsa wołowego 12 c. Mas okowity 80 c.

(Wiedeński targ na woły.)

Wiedeń, 17. sierpnia. W tym tygodniu od 11. do 17. sierpnia liczono na targowicy wiedeńskiej 3085 sztuk wołów, tuszy

do wagi po 490—600 funtów. Z tych rozkupiono na Wiedeń 1861 sztuk. Cena jednego cetnara mięsa wynosiła w przecięciu 27 zł. 50 c. do 31 zł.; a jednego wołu 138 do 185 zł. w. a.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. sierpnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.80	+ 14.6	80.7	południowy	si.	pochmurno
2. god. po poł.	327.72	+ 20 5	48.5	połud.-wsch.	„	„
10. god. wiecz.	327.54	+ 15 0	75 3	południowy	„	pogoda

T E A T R.

Dziś (teatr polski.) Towarzystwo artystów polskich z Krakowa pod dyrekcyą pana Pfeiffera: **„Zabobon", czyli „Krakowiacy i Górale"** Część II., obraz narodowy w 3 aktach z tańcami, spiewami i chórami, przez J. N. Kamińskiego oryginalnie napisany, z muzyką Karola Kurpińskiego. Na zakończenie **Tableaux** stosowne do okoliczności.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. sierpnia.

Hotel europejski: PP. Wolański Bol., z Buczacza. — Stupnicki Marcel, z Szypowiec.

Hotel angielski: Teodorowicz Józef, z Potoczka. — Suchocki Antoni, z Typina.

Zajazd Leszczyńskiego: Matkowski Jan, z Weldzirza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. sierpnia.

PP. Wolański Bol., do Buczacza — Augustynowicz Bron., do Woszczeniec. — Fischer Alex., do Rosyi. — Żurakowski Józef, do Hłuboczka. — Stecher Jan, do Turynki. — Potocki Wład., do Kociubińczyk. — Marasan Antoni, do Węgier.

Kurs lwowski.

Dnia 20. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	49	6	57
Dukat cesarski	„ „	6	54	6	61
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	25	11	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	16	2	18
Talar pruski	„ „	2	6	2	9
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	60	81	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	63	85	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	144	—	146	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	—	66	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	81	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. sierpnia.

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	84	84	85	47	—	$57\frac{1}{6}$
Nowe „ „ 100 „ „	80	80	81	40	—	$54\frac{4}{9}$

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 20. sierpnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80.55. Metaliki po 5% za 100 zł. 67 65; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 740.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 174.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.63, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 137.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. sierpnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61.80	62.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 90	81.—
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 25	81.35
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	67.80	68.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	68.—	68 50
dtto. „ 4½%	58.75	59 25
dtto. „ 4%	52 —	52 50
dtto. „ 3%	39 —	39.25
dtto. „ 2½%	34 —	36.—
dtto. „ 1%	13 75	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	114.—	114.50
„ 1854	87 25	87 75
„ 1860	83.30	83 50
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	87 80	88.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66 —	67.—
„ 4½%	58 —	58 50
„ 4%	51.—	52 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	45.—	46.-
„ 3%	42 —	44.-
„ 2½%	41 —	42 50
„ 2¼%	37 —	38.—
„ 2%	32 —	34.—
„ 1¾%	29.—	29.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	66.—	67.—
„ 4½%	57 —	58.—
„ 4%	50 50	51.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	89 —	89 50
Wyż. Aust. i Salb	88.—	89.-
Czech	91.50	91 75
Morawii	86 -	86 50
Szlaska	84.50	85.—
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	98.50	99.50
Kar., Krainy. i Wyb.	87.50	88.50
Węgier	67.50	68.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	67 —	69.—
Galicyi	66.25	66 75
Siedmiogr. i Bukow.	65 —	65 50
Lom. wen. poż. z r. 1850	107.—	108 —
Wen. pożyczka z r. 1859	89 —	89 50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	66 —	67.—
„ 4%	50 50	51.—
„ 3½%	43 —	43.50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	31.50	32.—
„ 2%	24 50	25.—
„ 1¾%	21.—	21.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	18.—	20.—
„ 2½% za 100 zł.	15.—	17.—
„ 2¼% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	740. -	741
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	174 40	174 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590 -	591 -
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1946	1947.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	272 50	273.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	164.25	164 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	118 75	119.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	233.50	234.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 140 zł. (70%)	144 —	144 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	18.—	19.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k	—.—	76.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	140.—	144.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	120.—	123.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	216.—	218.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	365.—	375.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	103.—
10 „ 5%	97 —	97 75
przeznacz. do los. po 5%	90 25	90 75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 60	100 —
przez. do los. po 5%	86.40	86 60
Gal. Tow. kred. po 4%	80.50	82.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 75	97.25
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	103 90	104 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	144.50	145.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	137.—	138.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.—	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
Lloyda za 100 zł.	83.—	87.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	118 30	118.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96 —	96 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96 —
Salma „ 40 „ „	36.50	37.—
Palfiego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „ „	36.—	36 50
Windischgrätza 20 zł. „	22.50	23.—
Waldsteina 20 „ „	22.75	23.—
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	116.10
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	116.25	116.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	116 50	116 50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	102.25	102.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	137.70	138.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	54.15	—.—
Paryż za 100 fr.	54 20	54 20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.64	6.65
dtto. pełnej wagi	6.63	6.64
Korona	19.—	19 05
20frankówka	11 01	11.02
Rosyjski impery.	11.32	11.35
Talar związkowy	2.05	$2.05\frac{5}{10}$
Srebro	136.70	137.—
Kurs korony w k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

W Ułaszkowcach (w obw. czortkowskim) zamordował d. 25 lipca r. b. niejaki Demko S. ośmioletnią Olenę i pięcioletnią Maryę, dzieci szwagra swego Łucia S. i sam przyznał się do popełnionej zbrodni. Demko S. cierpi pomieszanie zmysłów, i był tego roku dwa miesiące w szpitalu Zaleszczyckim, lecz gdy ztamtąd uciekł i do Ułaszkowiec powrócił, zostawał pod nadzorem wójta. Ze śledztwa sądowego pokazało się, że Demko trzy dni przed tym wypadkiem, pokłócił się z szwagrem swoim Łuciem, i pogroził mu zemstą, której dokonał.

— W Husiatynie rosyjskim powstał d. 5. b. m. o 5. godzinie po południu w jednym domu żydowskim pożar tak wielki, że w przeciągu dwóch godzin 30—40 domów spłonęło. Obawa była, ażeby ogień nie przedarł się za Zbrucz do Husiatyna na naszej stronie, zwłaszcza że niosło w tę stronę iskry. Ale przy pomocy mieszkańców tutejszych, powiodło się wreszcie przytłumić pożar około ósmej godziny, i tym sposobem ocalić tutejszą stronę od szkody.

— W nocy 10. b. m. wybuchł w Podhajcach (obw. brzeżańskim) ogień, i zniszczył dwa domostwa. Czerpiąc wodę, znaleziono w studni ciało zabitego chłopa mużyłowskiego W., który miał tego wieczora stanąć noclegiem w jednym z tych domów spalonych. Przy obdukcyi odkryto, że miał gardło poderznięte. Wytoczono w tej mierze śledztwo.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*